

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 13
ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143
Creative Commons: Uznanie Autorstwa (CC BY) 3.0 Polska
<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>
DOI: <https://doi.org/10.32346/2544-3135.si.2020-13.9>

Agnieszka Goral

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
a.goral@poczta.umcs.lublin.pl
ORCID: 0000-0003-1622-970X

ELEMENTY POETYKI LUDOWEJ W POWIEŚCI *RZECZY UPRZYJEMNIAJĄCE. UTOPIA* T. BOŁDAK-JANOWSKIEJ

**Elements of Folk Poetics in the Novel *Pleasant Things. Utopia*
by T. Bołdak-Janowska**

Abstract

The aim of the article is to analyse the elements of folk poetics in the novel *Pleasant things. Utopia* by T. Bołdak-Janowska. The category of folklore is understood in a rather narrow way, and at the same time it is most often used in critical and literary works as meaning a set of cultural features (customs and rituals, beliefs and rituals, symbols, beliefs and stereotypes) whose carrier is the rural folk. The analysis covers such elements of the work as place, plot, heroes, folk system of values, folk rituals, customs, and symbols. The description is conducted based on the analysis of source material as well as selected works in the field of literary text analysis and ethnolinguistics. The analysis shows that folk poetics was creatively associated with the elements of fairy tales and fantasy in the studied work, and its role consists of – on the one hand – presenting

the folk world represented and – on the other – presenting a message about the meaning of human existence.

Keywords: folk poetics, folklore, Tamara Bołdak-Janowska, folk system of values, folk language stylisation

Celem artykułu jest analiza elementów poetyki ludowej w powieści *Rzeczy uprzyjemniające. Utopia* Tamary Bołdak-Janowskiej. Chociaż badana powieść nie jest realizacją gatunku uważanego za ludowy¹, to jednak ludowości nie sposób pominąć przy analizie utworu. W utopii T. Bołdak-Janowskiej kultura ludowa – obejmująca m.in. takie cechy, jak tradycjonalizm, regionalizm, rozbudowana obrzędowość, religijność z wpływami magiczno-rytualnymi, powiązanie kalendarza rolniczego z kościelnym, silne więzi społeczne² – zajmuje miejsce znaczące, stanowiąc klucz do interpretacji powieści. Elementy kultury ludowej oddają koloryt lokalny fikcyjnej krainy, Naraju, charakteryzują mieszkającą tam społeczność (Narajki i Narajów) oraz stanowią narzędzie autokreacji wywodzącego się z ludu narratora, odwołującego się do tzw. ludowego systemu wartości, a więc zespołu przekonań, wierzeń i sądów wywodzących się z kultury chłopskiej.

Twórczość T. Bołdak-Janowskiej – autorki o korzeniach białoruskich i tatarskich, mogącej poszczycić się znaczącym dorobkiem literackim, obejmującym zarówno poezję³, jak i prozę⁴ – nie została jak dotąd

¹ Nie jest to zatem ballada ludowa, podanie ludowe, legenda, baśń, pieśń ludowa, nie jest to także utwór będący zapisem wywodzącej się z tradycji ustnej i przekazywanej z pokolenia na pokolenie historii rodu małej, wiejskiej społeczności.

² Por. I. Bukraba-Ryska, *Kultura ludowa – wieś – mieszkańcy wsi*, Warszawa 2002, s. 3–4.

³ Por. m.in. T. Bołdak-Janowska, A. Janowski, *Jeśli poezja jest bezsilna*, Olsztyn 1998; A. Janowski, T. Bołdak-Janowska, *Niewidomy pies rymów*, Olsztyn 1999; T. Bołdak-Janowska, *Rozdziały*, Olsztyn 2007; T. Bołdak-Janowska, *Co dobrego było w peerelu*, Olsztyn 2009; T. Bołdak-Janowska, *Ceremonia węglowa*, Olsztyn 2010; T. Bołdak-Janowska, *Hop! Hop! Hop! Traktat o samotności*, Wrocław 2013.

⁴ Por. m.in. powieści (T. Bołdak-Janowska, *Ta opowieść jest po prostu za szybka, któż ją wyrzyna*, Wałbrzych 2002; T. Bołdak-Janowska, *Rzeczy uprzyjemniające. Utopia*, Olsztyn 2009), opowiadania (T. Bołdak-Janowska, *Rytmy polskie i niepolskie*, Olsztyn 1998; T. Bołdak-Janowska, *Ach, moje drogie życie*, Olsztyn 2003), zbiory esejów (T. Bołdak-Janowska, *Restauracja strasznych potraw. Rozprawa gardłowa*, Olsztyn 2011), szkice i miniatury (T. Bołdak-

wystarczająco zbadana, pozostając na marginesie zarówno badań literaturoznawczych, jak i lingwistycznych. Poza nielicznymi rozdziałami monografii i artykułami naukowymi (w których T. Bołdak-Janowska figuruje w szeregu z innymi literatami-regionalistami)⁵ literatura poświęcona publikacjom pisarki prezentuje się nader skromnie, a na Białorusi jest zupełnie nieobecna. Zastanawia to tym bardziej, że tematyka piszącej zarówno po polsku, jak i po białorusku (miejscową gwarą białoruską) twórczości pisarki jest współczesna, aktualna i obejmuje kwestie związane z tożsamością człowieka zarówno w wymiarze globalnym (uwikłanie jednostki w historię, zniewolenie poprzez rozwój nowych technologii oraz kulturę masową), jak i lokalnym (kondycja społeczności pogranicznych i peryferyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem środowiska tzw. polskich Białorusinów).

Definicja terminu „ludowość” – oraz spokrewnionych z nim „kultura ludowa” i „poetyka ludowa” – przysparza pewne trudności⁶. W niniejszym artykule kategoria ludowości rozumiana jest w dosyć wąskim, a jednocześnie najczęściej używanym w pracach krytyczno-literackich znaczeniu: jako zespół cech kulturowych (zwyczajów i obrzędów, wierzeń i rytuałów, symboli, przekonań i stereotypów), których nośnikiem jest lud wiejski⁷. W utworze literackim poetyka ludowa to zatem zespół powiązanych z ludowością reguł organizacji tekstu, realizowanych – niekiedy w różnym stopniu – zarówno w planie treści (kreacja świata przedstawionego, czas i miejsce wydarzeń, fabuła, bohaterowie, kreacja narratora), jak i na poziomie językowym (leksykalnym, słowotwórczym, fleksyjnym, fonetycznym)⁸.

-Janowska, *Szkice dla zielonego wrobla*, Olsztyn 2004; T. Bołdak-Janowska, *Tfu! Z ludźmi! Szkice małe i miniaturowe*, Olsztyn 2008), humoreski (T. Bołdak-Janowska, *Kto to jest ten Jan Olik? Humoreska naukowa*, Warszawa 2005).

⁵ Por. m.in. Z. Chojnowski, *Zmartwychwstały kraj mowy. Literatura Warmii i Mazur lat dziewięćdziesiątych*, Olsztyn 2002; B. Darska, *Uciezki i powroty. Obrazy rzeczywistości w prozie najnowszej*, Olsztyn 2006; J. Chłosta-Zielonka, *Najnowsza proza olsztyńskich twórców. Rekonesans*, „Prace Literaturoznawcze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego” 2013, t. 1, s. 229–239.

⁶ Por. P. Burke, *Kultura ludowa we wczesnonowoczesnej Europie*, Warszawa 2009, s. 15–21.

⁷ Szerzej o kryteriach definicyjnych pojęcia „ludowość” w artykule A. M. Królikowskiej *Elementy „ludowe” w religijności współczesnej?*, „Opuscula Sociologica” 2014, nr 4, s. 6–16.

⁸ W niniejszym artykule pomijam ukształtowanie warstwy językowej w analizowanej powieści. Wyniki badań w tym zakresie zostały opublikowane w pracach A. Goral, *Analiza*

Wybór powieści *Rzeczy uprzyjemniające. Utopia* na obiekt badania nie jest przypadkowy. Choć utwór został na polskim rynku wydawniczym dostrzeżony – co zaowocowało jego nominacją do prestiżowej Nagrody Literackiej Nike w 2010 roku oraz do Nagrody Europy Środkowo-Wschodniej Angelus – to jednak nie doczekał się gruntownych analiz krytyczno-literackich. W nielicznych wzmiankach prasowych, do których udało nam się dotrzeć (zamieszczonych w wydaniu papierowym⁹ oraz elektronicznym¹⁰ „Gazety Wyborczej”), powieść jest opisywana jako oparty na grze słów i skojarzeń eksperyment językowy, mający na celu ukazanie potencjału leksykalnego i słowotwórczego współczesnej polszczyzny.

Akcja powieści rozgrywa się w fikcyjnej krainie zwanej Narajem¹¹ (Narwierajem), zamieszkiwanej przez Narajki (Narwierajki) i Narajów (Narwierajów). Choć leżący na „Wężyźnie Narajskiej” powieściowy Naraj może być wszędzie („ma znaczenie ogólnoludzkie”¹²), jest to miejsce utopijne, nierealne, wymyślone, ale jednak ograniczone terytorialnie. Daje ono człowiekowi poczucie stabilizacji („Zakotwiczenie jest przyjemnością”¹³), ale także determinuje go, niejako naznacza. Co istotne jest to miejsce nietknięte rozwojem współczesnych technologii, niezurbanizowane.

wstępna neologizmów semantycznych w powieści „Rzeczy uprzyjemniające. Utopia” T. Bołdak-Janowskiej, [w:] *Droga ku wzajemności*, red. E. Pańkow, W. Apanowicz i in., Mińsk 2015, s. 49–53; A. Goral, *Neologizmy autorskie w powieści „Rzeczy uprzyjemniające. Utopia” Tamary Bołdak-Janowskiej*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2005, s. 299–313.

⁹ Jak czytamy w „Gazecie Wyborczej” z dnia 24 maja 2010 roku, w powieści *Rzeczy uprzyjemniające. Utopia* T. Bołdak-Janowska dowodzi, że historia ludzkości jest przede wszystkim historią języka determinującego nasze wyobrażenia o tym, kim jesteśmy.

¹⁰ Por. „[Pisarzka] ukształtowała własny styl, który cechuje m.in. nerw przedrzeźniania, styl ów wynika też z pragnienia nazywania rzeczy tylko i wyłącznie po swojemu”; Z. Chojnowski, op. cit., s. 48.

¹¹ Nazwa „Naraj” („Narwieraj”) może kojarzyć się z rajem, a więc miejscem wiecznej szczęśliwości („A nie może być kilka ośrodków świata, w tym Narwieraj, nasz mocny Narwieraj, nasz raj, nasza wolność, nasze szczęście”; T. Bołdak-Janowska, *Rzeczy...*, op. cit., s. 183), także rajem biblijnym („Narwieraj pochodzi od Adama i Ewy”; ibidem, s. 152) lub też nawiązywać do rodzinnej miejscowości pisarki (Narejki). Naraj to także sfera wewnętrznych przeżyć człowieka („Mamy Narwieraj tajny, dla siebie, w sobie, tajnie otwarty dla tajnych wędrowców”; ibidem, s. 149).

¹² Ibidem, s. 5.

¹³ Ibidem, s. 32.

Związana z konkretną społecznością lokalną i funkcjonująca w Naraju kultura ludowa¹⁴ jest gwarantem spokojnej egzystencji: tutaj człowiek może funkcjonować w poczuciu wspólnoty lokalnej, która wyznaje te same fundamentalne wartości, składające się na tzw. „poczucie tożsamości wspólnotowej”, które – jak dowodzą J. Bartmiński i W. Chlebda – „ma charakter rezultatywny i stanowi wypadkową aktów i procesów auto-identyfikacji, które prowadzą do wypracowania poczucia przynależności pewnego »ja« do pewnej wspólnoty i zarazem poczucia odrębności wobec innych wspólnot”¹⁵. Tożsamość wspólnotowa Narajów ma charakter zbiorowy i rozumiana jest jako suma tego, co wspólne, powtarzalne oraz – w określonym stopniu – odtwarzalne¹⁶, jak również zbiór określonych działań możliwych do podejmowania przez członków wspólnoty¹⁷.

Lokalna społeczność rozkwita w poczuciu harmonii i spokoju, ponieważ w Naraju wszyscy się znają, a podstawą procesu samoidentyfikacji członków społeczności jest zbiór utrwalonych społecznie pozytywnych charakterystyk, umożliwiający tzw. „tożsamość przez afirmację” (a więc akceptację systemu wartości danej grupy)¹⁸. Tożsamość narajskiej społeczności opiera się na poczuciu przynależności do wspólnoty (co narrator określa ironicznie: „Byli ze sobą zespoleni, jak współczesny lekarz i pielęgniarka, a bardziej jak lekarka i pielęgniarz”¹⁹), tradycjonalizmie oraz przywiązaniu do wartości przekazywanych z pokolenia na pokolenie: szacunku do drugiego człowieka, dbałości o rodzinę (a zwłaszcza osoby starsze i samotne), poczucia sprawiedliwości i tzw. przyzwoitości, przestrzegania przykazań religijnych oraz kalendarza świąt kościelnych.

Antywojenny, chrześcijański wymiar opartej na ludowym systemie wartości utopii bazuje na fundamentalnej zasadzie, nakazującej nie krzywdzić drugiego człowieka („U nas nie ma morderstw, to po co je

¹⁴ Por. J. Burszta, *Kultura ludowa – kultura narodowa. Szkice i rozprawy*, Warszawa 1974, s. 23–24.

¹⁵ J. Bartmiński, W. Chlebda, *Jak badać językowo-kulturowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów?*, „Etnolingwistyka” 2008, nr 20, s. 12.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Por. Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2006, s. 29.

¹⁸ J. Bartmiński, *Stereotypy mieszkają w języku*, „Studia Etnolingwistyczne” 2007, s. 22–23.

¹⁹ T. Bołdak-Janowska, *Rzeczy...*, op. cit., s. 31.

wprowadzać?”²⁰; „Człowiek człowieka nie przełknąłby, nawet gdyby ten był wyraźnie człowiekiem”²¹). Ważnym składnikiem narajskiego systemu wartości są dbałość o dobre relacje sąsiedzkie, chęć pomocy potrzebującym i życzliwość ogólnoludzka („[Naraje] nie znosili osób nadętych i stale obrażonych, a więc niespełniających przysług sąsiedzkich”²²), a także łagodność („Bali się, że komuś rozdepczą życie albo jakiś wraży człowiek rozdepcze życie Naraja”²³), szacunek dla drugiego człowieka („Nikt nie ośmielił się tłumić w kimś radości życia”²⁴) i niepamiętliwość („Jak coś jest uprzyjemniające, to pamiętamy, a jak coś krzywdzące, to nie. A jak coś było krzywdzące i za krzywdę odplacone przez nas jeszcze większą krzywdą, to też nie”²⁵). W świecie powieści każdy człowiek ma swoje miejsce i ważną rolę do spełnienia, nikt nie jest skazany na izolację z powodu wieku lub sytuacji materialnej bądź rodzinnej, nikt nie dyskryminuje innych ze względu na płeć²⁶ lub orientację seksualną. W naturze Narajów nie leżą rozwiązania siłowe, co więcej – potępiają oni wszelkie formy dominacji i nacisku, a niechęć do agresji oraz umiłowanie pokoju są wpisane w ich naturę („My naraje wolne człowieki nie będziemy rąbać ludziów toporem ani wytwarzać toporów do rąbania ludziów”²⁷; „A człowiek nie jest na rzeź ani na wojenną rzeź”^{28,29}).

Z drugiej strony, w swojej istocie poetyka ludowa w analizowanej utopii opiera się na dychotomii swój–obcy, która „wyznacza się jako

²⁰ Ibidem, s. 154.

²¹ Ibidem, s. 104.

²² Ibidem, s. 216.

²³ Ibidem, s. 31.

²⁴ Ibidem, s. 102.

²⁵ Ibidem, s. 27–28.

²⁶ Tym niemniej w toku narracji wielokrotnie podkreślana jest wyjątkowa rola kobiet w narajskiej społeczności. Już w pierwszym rozdziale narrator deklaruje żeński punkt widzenia przy opisie wydarzeń: „To niech się teraz dzieje żeńska historia, to znaczy historia, i trochę męska, ale bardziej żeńska, tak żeńska, że aż nas zemdli”; *ibidem*, s. 8.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*, s. 106.

²⁹ W planie metaforycznym Naraje to ludzie doskonali, „to rozjaśniający składnik mroku duszy”; *ibidem*, s. 27. Ich egzystencja nierozzerwalnie łączy się z utopijnym marzeniem o szczęśliwym, spokojnym, podlegającym ciągłemu rozwojowi i pędowi ku dobru świecie bez przemocy i wojen, świecie nie znającym niewoli i cierpienia.

punkt orientacyjny w świecie zewnętrznym i wewnętrznym człowieka, który zapewnia uświadomienie ludzkiego »Ja« i należy do uniwersaliów myślenia ludzkiego»³⁰. Narajska tzw. „tożsamość przez kontrast” (czyli poprzez porównanie z innymi grupami)³¹ opiera się na antytezie sąsiadujących ze sobą społeczności: Narajów i Łachmytów oraz Narajów i Wierzchan. Łachmyci jako **obcy** uważani są za niebezpiecznych: nie żyją oni na terytorium będącym środkiem świata **swoich**, zamieszkują przestrzeń niezorganizowaną, chaos, a ponadto ich Bóg jest gorszy od Boga **swoich**, mówią dziwnym **językiem** i zachowują się w sposób nieprzyjęty przez **swoich**³². O ile Łachmyci są uważani przez Narajów za agresorów i grabieżców, o tyle Wierzchanie zaskarbili sobie narajską sympatię dzięki ich miłości do koni (zwanych wierzchajcami). Wierzchanie żyją średnio o dwadzieścia lat krócej niż dożywający do siedemdziesięciu Naraje, mają swój alfabet podobny do śladów końskich kopyt, piszą od lewej do prawej i posiadają umiejętność przedłużania życia o pięć lat.

W rozdziale pierwszym (*Rachunek*) bohaterem utopii T. Bołdak-Janowskiej jest zbiorowość (dawne pokolenia), w kolejnych na pierwszy plan wysuwa się szereg bohaterów należących obecnie i dawniej do narajskiej społeczności³³. Reprezentujące kulturę ludową postaci tworzą wspólnotę kulturową, opartą na tzw. kanonie kulturowym (wspólnej bazie kulturowej³⁴, kodzie kulturowym, mapie mentalnej, pamięci zbiorowej, uniwersum³⁵) rozumianym – za A. Szpocińskim – jako „zbiór zdarzeń, postaci i wytworów kulturowych, o których członek danej wspólnoty wiedzieć coś powinien”³⁶. W powieści kanon ten tworzą wybitne postaci (Fenomena, Filadela, Filipona, Filipa, Pilimona, Cycylia), oddane

³⁰ S. Troyan, A. Kyrydon, „*Szów – Inny – Obcy*” w *kontekście dialogu kultur*, „Na Pograniczach” 2017, z. 1, s. 15.

³¹ Por. J. Bartmiński, *Stereotypy...*, op. cit., s. 22–23.

³² Por. K. Kubiak, *Wyróżniki obcości w bajce białoruskiej*, „Etnografia Polska” 1979, s. 185.

³³ W utopijnym, narajskim świecie kluczową rolę odgrywają kobiety zwane Babiniami. W powieściowej hierarchii społecznej mężczyźni zajmują miejsce drugorzędne i ich rola sprowadza się w zasadzie do wykonywania prac rzemieślniczych.

³⁴ Por. T. Van Dijk, *Dyskurs polityczny i ideologia*, „Etnolingwistyka” 2003, t. 15, s. 7–28.

³⁵ J. Prokop, *Universum polskie. Literatura, wyobrażenia zbiorowa, mity polityczne*, Kraków 1993.

³⁶ A. Szpociński, *Antoniny Kłoskowskiej koncepcja kultury narodowej jako źródło inspiracji*, „Kultura i Społeczeństwo” 2011, s. 75.

pragnieniu samorozwoju i samodoskonalenia („Nie było wśród nich ani jednej osoby, która nie dokonałaby jakiegoś wynalazku lub nie pomagała go wykonać i upowszechnić”³⁷; „Nie ma tak w Narwieraju, żeby ktoś pozostał niewykorzystany”³⁸). I chociaż parają się one różnymi zajęciami i posiadają odmienne umiejętności (Fenomana robi zegary, Kiszczak zajmuje się połowem kiszczy, Dzikimur jest wymyślaczem siekier, Czarna Babinia opracowuje projekty nowych wynalazków, Miedzioryt „ciągle draży jakiś drobny problem”³⁹, „Babinie Cienia Błatego zajmują się lepieniem białych misek”⁴⁰), to łączy je tzw. dziedzictwo artystyczne, a więc – jak dowodzi A. Szpociński – „ten obszar, w którym inność pozytywna dominuje nad innością negatywną”⁴¹. Kanon ten obejmuje także pamięć o epokowych dla narajskiej społeczności wydarzeniach, takich jak np. wynalezienie „rzeczy uprzyjemniających” (m.in. papieru, alfabetu, zegara, linii telefonicznej, lampy, narzędzi gospodarczych, „rzeczy ocieplających”), jak również elementy związane z obrzędowością i religijnością (rytuały i modlitwy związane z umieraniem i pogrzebem, a także narodzinami i chrztem, rytuał „spinania życia”, zwyczaje rolnicze, zamywy i zaklęcia na różne okoliczności, magiczne miejsca i symbole: wiekowy dąb, czarna ważka, duży głaz, kamienny dzik).

Znany w kulturze ludowej Słowian dąb jest symbolem spokoju i wieczności⁴²:

Dęby rosną długo, a te rosły błyskawicznie i przypominały pierwszą falę uderzeniową potopu⁴³.

Ostatecznie będąc **dębem**, można żyć i kilkaset lat, a kto myśli, że dąb nie ma oczu i nie ma w nim żadnych myśli, ten się myli, na pewno, bo, tam, wysoko, gdzie jest szeroko, tam, gdzie szerokie jest jasne, złote, w miejscu na wieki dobrym, tam są oczy i myśli **dębów**⁴⁴.

³⁷ T. Bołdak-Janowska, *Rzeczy...*, op. cit., s. 31.

³⁸ Ibidem, s. 189.

³⁹ Ibidem, s. 22.

⁴⁰ Ibidem, s. 72.

⁴¹ A. Szpociński, op. cit., s. 81.

⁴² *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, red. J. Bartmiński, t. 1: *Kosmos*, Lublin 1996.

⁴³ T. Bołdak-Janowska, *Rzeczy...*, op. cit., s. 28.

⁴⁴ Ibidem, s. 105.

Oni chcieliby na jawie żyć długo i nawet nie tak długo, jak **dąb**, tylko tak długo, jak żył Baba Piecowy⁴⁵.

Symbolem śmierci i przemijania jest (czarna/fioletowa/liliowa) ważka, utożsamiana w wierzeniach ludowych Słowian z diabłem i innymi siłami nieczystymi⁴⁶:

[Czarna Babinia] jeszcze podniosła się, stanęła w odbiciu, ale wtedy zobaczyła **czarną ważkę**, zwiastunkę śmierci. [...] Była bezsilna wobec potęgi **czarnej ważki**⁴⁷.

Nagle wypłynęła nie wiadomo skąd **czarna ważka** i zawisła nad głową Lśniącej Babini Filipy jako znak nieodwołalny. Niebawem miał zostać wstrzymany oddech osobie tak wskazanej⁴⁸.

Krótko mówiąc, co naprawdę dzieje się z Narwierajami po śmierci? Czy to nam wyblakło, jak wyblakła **czarna ważka**? Strasznie wpukło mi się o tym myśli i nie są to myśli boziate⁴⁹.

Wtedy też [w czasie, gdy człowiek pragnął śmierci] zwiślały w powietrzu dwie **czarne ważki**, a więc Bozia Prosta nie oponowała, chyba że odepchnęła duszę i nie raczyła wysłać dwóch **czarnych ważek**, uważając prośbę o śmierć za wygłup, wart jeszcze zastanowienia⁵⁰.

Na pogrzebie Babini Bez Wieku zaśpiewano jednak tradycyjną pieśń **czarnej ważki** i inne tradycyjne słowa⁵¹.

Symbolami pamięci, wieczności, przemijania oraz życiowej mądrości są duży głaz i (kamienny) dzik:

A jeśli chodzi o Ojcie Nasz w naszej postaci, to tylko ten **duży głaz**, który leży od kilku tysięcy lat (na pewno od początku świata) w tym samym miejscu,

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Por. R. Kucharzyk, *Z zagadnień leksyki garowej – polskie ludowe nazwy ważek*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2012, nr 47, s. 71.

⁴⁷ T. Bołdak-Janowska, *Rzeczy...*, op. cit., s. 22.

⁴⁸ Ibidem, s. 38.

⁴⁹ Ibidem, s. 150.

⁵⁰ Ibidem, s. 99.

⁵¹ Ibidem, s. 140.

mógłby wyznać, kiedy po raz pierwszy w jego pobliżu zmówiono Ojcie Nasz w naszej postaci i kto pierwszy to zrobił⁵².

Należałoby spytać **kamiennego dzika**, kto tutaj pierwszy z Narwierajów zmówił Ojcie Nasz. Odpowie, wie. Jeśli się zwrócić po narwierajsku. [...] **Kamienny dziku**, jak zamawiali? Dzik: – Ojcie Nasz zamawiali melodyjnie, skandując w rytmie oddechu, podobnie jak zamawiali swoje stare święte słowo⁵³.

Nadmiernie uproszczono dzieje w kierunku mężczyzn, to uprościmy na odwrót z pomocą **dzika**⁵⁴.

Nasz **głaz** jest **dzikiem** o grzbiecie jak współczesny stół, modnie ze skały wyłupany na wieczorki w ogrodzie⁵⁵.

Jaka cisza niosła się od **kamiennego dzika**! Potrzebna była ta cisza⁵⁶.

Ważnym symbolem świętości jest dom („Dom to była święta przestrzeń”⁵⁷). Narajski krajobraz tworzą zwieńczone złotymi, przypominającymi kształtem kapelusze, dachami drewniane trzykondygnacyjne budynki o metrażu dwunastu kroków mężczyzny na dwadzieścia cztery kroki kobiety, połączone ze sobą

dość długimi podestami z zadaszeniem, żeby można było tędy przechodzić z domu do domu w celu konsultowania się w czasie wymyślania jakiejś nowej rzeczy uprzyjemniającej lub porozmawiania o czymś, o znaczeniu życia, nie moknąc, gdy lało⁵⁸.

W domu spotykała się zarówno rodzina, jak i inni mieszkańcy Naraja. Należało tu zachowywać się dostojnie, uroczyście, z godnością:

⁵² Ibidem, s. 76.

⁵³ Ibidem, s. 162.

⁵⁴ Ibidem, s. 8.

⁵⁵ Ibidem, s. 7.

⁵⁶ Ibidem, s. 177.

⁵⁷ Ibidem, s. 63.

⁵⁸ Ibidem, s. 62.

W domu być nie mogło żadnych swarów, żadnego podniesionego głosu, bo w tej świętej przestrzeni należało zachowywać się tak, jak przystało w świątyni⁵⁹.

Symbolika analizowanej utopii, jak również system wartości jej bohaterów nawiązują do ludowej religijności⁶⁰, bazującej na dwóch biegunach wyznaczanych przez dobro i zło. To, co dobre, jest nienaruszalne i święte („Rzeczy i istoty dzielili na święte i najbardziej święte, a przestrzeń życia nazywali święcką – święckością”⁶¹). Natomiast to, co złe, istnieje w piekle („szulu”: „Szul, jak już wiadomo, to był krąg istot drapieżnych. Był pomijany milczeniem, żeby go nie wywoływać”⁶²; „Wszystko, co szulajowe, niech leci do szulu i nie wyhacza się ze swego kręgu”⁶³). Do sfery *sacrum* należy symbol krzyża, ikony, a przede wszystkim przetłumaczone na język narwierski i czytane miesiącami przez Babinę Płacz Pismo Święte⁶⁴ („Miesiące upłynęły na czytaniu tych ksiąg, to znaczy Babinia Płacz dość wybiórczo czytała Narwierajom Stary Testament i bardzo dokładnie Nowy, który potem zaczęła śpiewać, zaśłuchiwali się”⁶⁵).

⁵⁹ Ibidem, s. 63.

⁶⁰ Według A. M. Królikowskiej religijność ludową cechuje „zbiorowy i zewnętrzny charakter; zrośnięcie życia religijnego z obyczajem i zwyczajem, z właściwym wsi rytmem życia, związek z parafią; niski poziom wiedzy religijnej; obrzędowość, przeakcentowanie roli rytuału i rygorizm w jego odtwarzaniu, zachowawczość, rola powtórzeń; skonwencjonalizowanie symboli, sensualizm i konkretność – łączenie doświadczenia religijnego ze zmysłowym; dosłowność, nieabstrakcyjność; praktycyzm – używanie religii w sprawach pozareligijnych; emocjonalność; przekonanie o interwencji świętości w świecie fizycznym (»wrażliwość mirakularna«); elementy magiczne; pluralizm *sacrum*, realizujący się w odnośzeniu się także do świętych postaci, obrazów i figur; »maryjność«; wiara w diabła; »nacjonalizm wyznaniowy«; udział w pielgrzymkach”; A. M. Królikowska, op. cit., s. 10.

⁶¹ T. Bołdak-Janowska, op. cit., s. 18.

⁶² Ibidem, s. 74.

⁶³ Ibidem, s. 172.

⁶⁴ Pomimo przynależności do kultury chrześcijańskiej Naraje wierzą w reinkarnację: „Wszystko, co biega, lata, pełza i oddycha albo tylko leży, rosnąc i kwitnąc, i owocując, ale bez oddechu, jest nami, ludźmi, to tak się wyjawimy, kiedy pomrzemy”; ibidem, s. 48; „Babinia Filadela wciąż na nowo opowiadała o tym, że dusza po śmierci wędruje sposobem dla wszystkich widocznym, jako ptaki i stworzenia, i inne stworzenia ziemi, i jako roślinność”; ibidem, s. 103.

⁶⁵ Ibidem, s. 204.

Naraje wierzą, że nad światem oraz ich społecznością czuwa Bóg, który przejawia się we wszystkim, co ich otacza: „Boga znali i widzieli jako jawienie się wszystkiego i był dla nich wielopostaciową Bożą”⁶⁶. Nazywali go właśnie nie Bogiem, tylko „Bożą”. Ludowa forma „Bozia” zdaje się być bardziej przyjazna człowiekowi, bliska ich sercu jak rodzona matka, kochająca swoje dzieci bezwarunkowo i bezgranicznie. To za sprawą Bozi istnieje przypominające kształtem chleb niebo i płaska ziemia (porównywana też niekiedy do kobiety⁶⁷), to dzięki niej śpiewają ptaki i świeci szkarłatne słońce, które w czasie żałoby nakłada czarne, poziome paski⁶⁸.

System wartości bohaterów zakłada, że wyroki boskie są niezbadane i nieprzewidywalne, ale celowe, nawet wtedy, gdy trudno je zrozumieć. Stworzony przez Boga świat rządzi się prawami ludzkimi. Przyroda przeżywa podobne człowiekowi stany psychiczne: potrafi płakać, okazywać uczucia takie jak radość, smutek czy żal po stracie czegoś lub kogoś, współczucie, oddanie. Utopijny świat jest piękny i doskonały, a ten, kto dostrzega to piękno, cieszy się dobrym zdrowiem („Wpatrywanie się w tęczę gwarantowało gibkość stawów i uniknięcie garbu na starość”⁶⁹), jest odporny na przeciwności losu, wychodzi cało z każdej opresji.

Siłą napędową działań bohaterów utopii jest energia, która – chociaż pochodzi od Bozi – rozwija się w człowieku samoistnie i niezależnie od jego woli, a wyraża się ona w pragnieniu długiego życia oraz dążeniu do osiągnięcia szczęścia. Akt twórczy określany w utworze jako „wymyślanie rzeczy uprzyjemniających” jest podstawowym celem jednostki, a w dążeniu do tego celu kluczowe znaczenie ma zachowanie stoickiego spokoju

⁶⁶ Ibidem, s. 17.

⁶⁷ „Ziemia rodzi, a więc jest dużą okrągłą podstawową kobietą”; T. Bołdak-Janowska, *Rzeczy...*, s. 106.

⁶⁸ Kreacja Bozi, choć o proveniencji ludowej, zawiera elementy powieściowej fantastyki. Bóg jest wielopostaciowy i może przybierać różne oblicza: Bozia Arkail stoi na straży życia pozagrobowego, Bozia Cyca to matka karmiąca, Bozia Olala to Bozia zachwyty (powtarza „O la la!”), Bozia Au wytwarzała nad głowami wymyślaczy złotą aurę. W rozdziale ósmym (*Marzenie*) personifikacja istoty boskiej osiąga apogeum: oto Bóg staje się człowiekiem („Bozie to są ludzie”, ibidem, s. 120), a teza ta rozwijana jest następująco: „Ludzie są zanurzeni we własną moc, która to moc jest rodzajem wód. [...] Chcieliby dokładnie poznać moc tych wód”; ibidem, s. 58.

⁶⁹ Ibidem, s. 26.

w obliczu wszelkich przeciwności losu. Pogodzenie z losem, gotowość na wszystko, co planuje Bozia, stanowi istotny składnik ludowego systemu wartości i bezpośrednio nawiązuje do powiązania życia ludzkiego z rytmem przyrody. Rytm ten, chociaż powtarzalny i przewidywalny, nie gwarantuje jednak ludzkiego szczęścia. Osiągnięcie spokoju ducha nie jest rzeczą łatwą nawet w utopijnym, doskonałym świecie. W drodze ku stoickiemu spokojowi pomocna jest zasada, że należy pielęgnować w sobie to, co cenne i dobre, oraz wypierać z pamięci to, co było złe i krzywdzące („Jak coś jest przyjemniającego, to pamiętamy, a jak coś krzywdzące, to nie”⁷⁰; „Na wszystkie nieprzyjemności należy patrzeć jak z okna i to w dal. Wszystkie nieprzyjemności należy opuścić pod każdym względem”⁷¹).

Analiza powieści *Rzeczy przyjemniące. Utopia* T. Bołdak-Janowskiej dowodzi, że elementy poetyki ludowej pełnią w utworze istotną rolę. Kategoria ludowości została tu wykorzystana w sposób szczególny, polegający na przewartościowaniu elementów ludowych tak, aby posiadały one jednoznacznie pozytywne konotacje. Tak więc w koncepcji przestrzeni znajduje swoją realizację wynikające z ludowego światopoglądu przekonanie, że człowiek dobrze funkcjonuje jedynie w warunkach zakotwiczenia w określonym (ograniczonym terytorialnie) miejscu. Jednostka rozwija się najpełniej w małej zbiorowości, która gwarantuje jej poczucie stabilizacji i spokoju. Ludowy bohater T. Bołdak-Janowskiej nie pragnie sławy i zaszczytów. Jego celem jest osiągnięcie szczęścia poprzez samodoskonalenie i rozwój wewnętrzny. Lokalna społeczność posiada ogromny potencjał: dzięki zamiłowaniu do „wymyślania rzeczy przyjemniących” oraz wiedzy gromadzonej przez wieki w Naraju każdy jest rzemieślnikiem, każdy jest też wyjątkowy i potrzebny, a także w pewien sposób niezłomny, ponieważ wyznawany przez niego ludowy system wartości gwarantuje mu spokojne życie. Spokój ten wynika także z powszechnego dążenia do unikania cierpienia i bólu, jak również z wystrzegania się potencjalnych niebezpieczeństw i unikania obcych.

Zatem w utopii T. Bołdak-Janowskiej za elementy poetyki ludowej należy uznać patriotyzm lokalny, którego wyrazem jest przywiązanie bohaterów (i narratora) do miejsca zamieszkania, zachwyt nad swoją małą

⁷⁰ Ibidem, s. 27.

⁷¹ Ibidem, s. 132.

Ojczyznę (Narajem/Narwierajem) i chęć spędzenia tu reszty swoich dni, identyfikacja ze społecznością lokalną (Narajkami i Narajami), życie w zgodzie z naturą i rytmem przyrody, wyznawanie wspólnotowego, ludowego systemu wartości opartego na dychotomii swój–obcy oraz bogatej obrzędowości i symbolice, religijność z elementami magii i fantastyki, kult osób starszych (zwłaszcza starszych kobiet, tzw. Babiń), tradycjonalizm przejawiający się w ufności wobec odwiecznego porządku rzeczy, a także systematyczny, chociaż powolny, rozwój opisywanej społeczności lokalnej, oparty na pomysłowości, wynalazczości oraz umiejętności przekazywania wiedzy na drodze nieformalnej edukacji oraz przynoszącej obustronne korzyści wymianie dóbr materialnych.

W analizowanej powieści elementy ludowe posłużyły jako narzędzie gloryfikacji (a nawet sakralizacji) świata przedstawionego, dały autorce punkt wyjścia ku szerokiej refleksji nad kondycją człowieka oraz jego miejscem i rolą we współczesnym świecie. Sądy te często dotyczą spraw pozornie przyziemnych (codzienne czynności, rytm dnia, obowiązki domowe), ale *de facto* nawiązują do wielkich, filozoficznych pytań o sens ludzkiej egzystencji. Relacje poświęcone „wymyślaniu” przedmiotów codziennego użytku zawierają zawoalowaną odpowiedź na pytanie o istotę życia człowieka, o jego powołanie, które można upatrywać w działalności dla dobra własnej społeczności. Fragmenty dotyczące prehistorii promują przekaz o istotnej w życiu społeczeństw roli tradycji i spuścizny niematerialnej. Z kolei opisy umierania i śmierci, a także wędrówki duszy w zaświaty, są przepełnione zadumą nad nieuchronnością tego, co znane i ziemskie. Nieprzypadkowo fabuła powieści ma charakter wielopłaszczyznowy: dotyczy zarówno historii, jak i terażniejszości, odwołuje się do świata realnego, ziemskiego, ale także pozagrobowego, sakralnego.

References

- Bartmiński J., *Stereotypy mieszkają w języku*, „Studia Etnolingwistyczne” 2007.
Bartmiński J., Chlebda W., *Jak badać językowo-kulturowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów?*, „Etnolingwistyka” 2008, nr 20.
Bokszański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2006.

- Bońdak-Janowska T., *Rytmy polskie i niepolskie*, Olsztyn 1998.
- Bońdak-Janowska T., *Ta opowieść jest po prostu za szybka, którą ją wytrzyma*, Wałbrzych 2002.
- Bońdak-Janowska T., *Ach, moje drogie życie*, Olsztyn 2003.
- Bońdak-Janowska T., *Szkice dla zielonego wróbla*, Olsztyn 2004.
- Bońdak-Janowska T., *Kto to jest ten Jan Olik? Humoreska naukowa*, Warszawa 2005.
- Bońdak-Janowska T., *Rozdziały*, Olsztyn 2007.
- Bońdak-Janowska T., *Tfu! Z ludźmi! Szkice małe i miniaturowe*, Olsztyn 2008.
- Bońdak-Janowska T., *Co dobrego było w peerele*, Olsztyn 2009.
- Bońdak-Janowska T., *Rzeczy uprzyjemniające. Utopia*, Olsztyn 2009.
- Bońdak-Janowska T., *Ceremonia węglowa*, Olsztyn 2010.
- Bońdak-Janowska T., *Restauracja strasznych potraw. Rozprawa gardołwa*, Olsztyn 2011.
- Bońdak-Janowska T., *Hop! Hop! Hop! Traktat o samotności*, Wrocław 2013.
- Bońdak-Janowska T., A. Janowski, *Jeśli poezja jest bezsilna*, Olsztyn 1998.
- Bukraba-Ryska I., *Kultura ludowa – wieś – mieszkańcy wsi*, Warszawa 2002.
- Burke P., *Kultura ludowa we wczesnonowoczesnej Europie*, Warszawa 2009.
- Burszta J., *Kultura ludowa – kultura narodowa. Szkice i rozprawy*, Warszawa 1974.
- Chłosta-Zielonka J., *Najnowsza proza olsztyńskich twórców. Rekonesans*, „Prace Literaturoznawcze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego” 2013, t. 1.
- Chojnowski Z., *Zmartwychwstały kraj mowy. Literatura Warmii i Mazur lat dziewięćdziesiątych*, Olsztyn 2002.
- Darska B., *Uciezki i powroty. Obrazy rzeczywistości w prozie najnowszej*, Olsztyn 2006.
- Goral A., *Neologizmy autorskie w powieści „Rzeczy uprzyjemniające. Utopia” Tamary Bońdak-Janowskiej*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2005.
- Goral A., *Analiza wstępna neologizmów semantycznych w powieści „Rzeczy uprzyjemniające. Utopia” T. Bońdak-Janowskiej*, [w:] *Droga ku wzajemności*, red. E. Pańkow, W. Apanowicz i in., Mińsk 2015.
- Janowski A., T. Bońdak-Janowska, *Niewidomy pies rymów*, Olsztyn 1999.
- Królikowska A., *Elementy „ludowe” w religijności współczesnej?*, „Opuscula Sociologica” 2014, nr 4.
- Kubiak K., *Wyróżniki obcości w bajce białoruskiej*, „Etnografia Polska” 1979.
- Kucharzyk R., *Z zagadnień leksyki garowej – polskie ludowe nazwy ważek*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2012, nr 47.
- Prokop J., *Universeum polskie. Literatura, wyobrażenia zbiorowa, mity polityczne*, Kraków 1993.
- Słownik stereotypów i symboli ludowych*, red. J. Bartmiński, t. 1: *Kosmos*, Lublin 1996.

Szpociński A., *Antoniny Kłoskowskiej koncepcja kultury narodowej jako źródło inspiracji*, „Kultura i Społeczeństwo” 2011, nr 2–3.

Troyan S., A. Kyrydon, „*Swój – Inny – Obcy*” w kontekście dialogu kultur, „Na Pograniczach” 2017, z. 1.

Van Dijk T., *Dyskurs polityczny i ideologia*, „Etnolingwistyka” 2003, t. 15.